



INSTYTUT RYBACTWA ŚRÓDLĄDOWEGO
im. STANISŁAWA SAKOWICZA

The STANISŁAW SAKOWICZ
INLAND FISHERIES INSTITUTE
POLAND

DYR.-040-26/2016

Olsztyn, dnia 28.04.2016 r.

Pan

Mariusz Gajda

Podsekretarz Stanu

Ministerstwo Środowiska

Środowisko branżowe akwakultury i rybactwa, podobnie jak Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, zostało zaskoczony zapisami zawartymi w projekcie nowelizowanej ustawy Prawo wodne. Projekt ten został nadesłany do Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie kilka dni temu przez organizacje rybackie. Zatem dlatego Instytut zwraca się z prośbą o uwzględnienie, jako jedynej z formalno-prawnego punktu widzenia jednostki naukowo-badawczej reprezentującej śródlądową gospodarkę rybacką w Polsce, w dalszych pracach nad nowelizacją ustawy Prawo wodne.

Obszerność projektu ustawy nie pozwala niestety w tak krótkim czasie szczegółowo odnieść się do wszystkich zapisów związanych z chowem i hodowlą ryb, zatem Instytut pragnie zwrócić uwagę na zagadnienia najbardziej istotne. Do tej kategorii należy zaliczyć przede wszystkim:

- propozycję wprowadzenia opłat za pobór wody do celów chowu i hodowli ryb oraz innych organizmów wodnych (art.282. ust. 1 pkt. 2 lit. m), oraz
- propozycję wprowadzenia obowiązku posiadania i instalowania zatwierdzonych na koszt użytkownika urządzeń do rejestrowania poboru i zrzutu wód lub ścieków w trybie ciągłym (art.281. ust. 1).

Planując jakiegokolwiek daleko idące zmiany w szeroko rozumianej gospodarce, w tym gospodarce rybackiej (a takimi z pewnością są planowane zmiany w prawodawstwie), należy przede wszystkim rozważyć, jakie będą skutki tych zmian w aspekcie trzech podstawowych kryteriów rozwoju zrównoważonego – ekologicznego, ekonomicznego i społecznego. Niestety w przypadku przedmiotowych zmian Instytut zmuszony jest stwierdzić, że skutki te będą negatywne zarówno dla środowiska naturalnego, jak i dla makro- i mikroekonomii, oraz całego społeczeństwa. Choć brak nam tu miejsca i czasu na przedstawienie stosownych symulacji, na podstawie dotychczasowych, prowadzonych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie od kilku dziesięcioleci badań śródlądowej gospodarki rybackiej i jej

10-719 OLSZTYN 5, ul. M. OCZAPOWSKIEGO 10

TEL. 048-89-524-01-71 TEL./FAX 048-89-524-05-05

E-mail: irs@infish.com.pl

otoczenia możemy jednoznacznie stwierdzić, że koszty przedmiotowych zmian będą znacznie wyższe, niż spodziewane korzyści z nich płynące, czyli zwiększenie środków budżetowych w skali kraju. Planowane zmiany przyniosą ogromne i w wielu wypadkach nieodwracalne szkody dla:

- stawowych gospodarstw rybackich, jako podmiotów gospodarczych, poprzez znaczne ograniczenie zatrudnienia przez nich generowanego (zwłaszcza w obszarach wiejskich) lub też poprzez zagrożenie całkowitej ich likwidacji, co wpłynie na wzrost bezrobocia i zmniejszy wpływy podatkowe budżetu państwa;
- wielkości spożycia ryb w Polsce, i tak jednego z najniższych w Europie;
- wielowiekowej tradycji kulturowej chowu i hodowli ryb oraz rybołówstwa w Polsce, unikatowej w chwili obecnej na skalę europejską.
- ochrony przed powodzią, jak i coraz częstszym zjawiskiem suszy;
- retencji wód przy najniższym stanie jej posiadania w Europie przez nasz kraj;

a szczególnie dla:

- warunków klimatycznych, zarówno w skali mikro, jak i całego kraju;
 - istnienia specyficznych ekosystemów stawowych, bardzo często objętych obszarami chronionymi Natura 2000;
 - jakości wód poszczególnych zlewni w Polsce;
 - bytowania i liczebności chronionych gatunków zwierząt i roślin;
 - ograniczenia bioróżnorodności gatunkowej ichtiofauny w polskich wodach;
 - skarbu państwa, z powodu zwiększonego obciążenia kosztami retencji wody i ochrony środowiska;
- W uzasadnieniu należy przytoczyć kilka niepodważalnych faktów.

Polska zalicza się do znaczących producentów akwakultury w Unii Europejskiej – dysponuje największą powierzchnią stawów ziemnych, w produkcji karpia zajmuje pierwsze miejsce, a w produkcji ryb łososiowatych czwarte. Prowadzone od lat badania sytuacji ekonomiczno-finansowej sektora rybackiego w Instytucie Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie wskazują, że opłacalność poszczególnych form produkcji rybackiej jest bardzo zróżnicowana. Dodatni wynik finansowy wielu gospodarstw karpowych utrzymuje się obecnie jedynie dzięki uzyskiwanym rekompensatom wodnośrodowiskowym. Wyniki badań potwierdzają tezę o wysokim ryzyku prowadzenia produkcji ryb, która wyróżnia się dużą zmiennością, spowodowaną m.in. brakiem możliwości pełnego kontrolowania warunków środowiska produkcji i wynikających stąd trudności w przewidywaniu różnorodnych możliwych zdarzeń. Dotyczy to w dużej mierze warunków wodnych – ilości wody dyspozycyjnej, jej termiki i jakości. W tym kontekście wprowadzenie projektowanych opłat za pobór i zrzut wody będzie miało trudne do przewidzenia ekonomiczne konsekwencje, jak już wspomniano, łącznie z upadłościami gospodarstw.

Hodowle ryb łososiowatych, choć korzystają z dużej ilości pobieranej wody, to nie zużywają jej w sensie fizycznym. Woda w całości jest oddawana do cieków, z których jest pobierana. Nowoczesne systemy oczyszczania wód poprodukcyjnych powodują, że woda wracająca do cieków jest co najmniej tej samej jakości, jak pobierana. W przypadku tych gospodarstw proponowane opłaty za wodę spowodują zanik, a nawet upadek całej gałęzi hodowli ryb łososiowatych. Podobnie skutki wywołałyby opłaty w hodowli ryb ciepłolubnych, głównie karpia, która choć prowadzona jest przy znacznie niższych przepływach, to jednak na znacznie większych powierzchniach.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że akwakultura korzysta często z wód powierzchniowych o obniżonej jakości, a uzyskiwana niezawodność poboru wody jest znacznie niższa, niż w przypadku odbiorców komunalnych lub przemysłowych. Istotny jest również fakt, że pobór wody przez gospodarstwa akwakultury karpowej jest sezonowy, ze szczytem przypadającym na wysokie przepływy w rzekach, co nie pogłębia okresowych deficytów wody związanych z niżówkami.

Wielką niewiadomą jest również propozycja zastosowania w praktyce urządzeń pomiarowych poboru wody na stawy. Bardzo wysokie, trudne jeszcze do oszacowania koszty zakupu i obsługi tych urządzeń ponoszonych przez użytkowników poszczególnych gospodarstw rybackich mogą i zapewne będą stanowić kolejne duże obciążenie finansowe. Tym bardziej, że brak jest takich urządzeń na rynku, gdyż nigdzie w Europie w akwakulturze nie są one stosowane.

Reasumując, Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie jest przeciwny wprowadzeniu

projektowanych przedmiotowych zmian w ustawie Prawo wodne oraz zwraca się z prośbą o umożliwienie szerszego przedstawienia swojego stanowiska wraz ze szczegółowym uzasadnieniem podczas dalszego procedowania prac nad zmianami ustawy Prawo wodne.

KIEROWNIK INSTYTUTU



Prof. dr hab. Andrzej Hutorowicz

Do wiadomości:

Departament Rybołówstwa
Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej